

*Sygn. akt VI A Ca 788/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 lutego 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Manowska (spr.)*

*Sędziowie: SA Aldona Wapińska*

*SO (del.) Jolanta de Heij-Kaplińska*

*Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Pawłowska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 r. w Warszawie*

*sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w K.*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.*

*o nakazanie i zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 17 grudnia 2012 r.*

*sygn. akt XX GC 582/10*

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Sp. z o.o. w K. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 2970 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

VI A Ca 788/13

## UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o:

I. nakazanie (...) sp. z o.o. w W. zaniechania:

1. rozpowszechniania informacji o niezgodności oferowanych przez powódkę produktów z postanowieniami Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w ramach zadania „Wykonanie robót budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych i teletechnicznych, dostaw i montażu wyposażenia oraz wykonanie projektów wykonawczych zamiennych dla instalacji grzewczo chłodniczej i systemu telewizji dozorowej dla inwestycji «Budowa Wielofunkcyjnej Hali Sportowo-Widowskiej na granicy miast G. i S.»”,

2. utrudniania powódce dostępu do rynku poprzez nakłanianie Generalnego Wykonawcę ( (...) S.A. w W.] do niedokonywania zakupu produktów od powódki

3. nakłaniania (...) S.A. w W. do rozwiązania umowy zawartej z powódką w ramach realizacji zadania „Wykonanie robót budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych i teletechnicznych, dostaw i montażu wyposażenia oraz wykonanie projektów wykonawczych zamiennych dla instalacji grzewczo chłodniczej i systemu telewizji dozorowej dla inwestycji . «Budowa Wielofunkcyjnej Hali Sportowo-Widowskiej na granicy miast G. i S.»”.

II. podanie do wiadomości publicznej, na koszt pozwanej, wyroku rozstrzygającego o naruszeniu przez nią zasad uczciwej konkurencji oraz dóbr osobistych powódki albo nakazanie pozwanej złożenia, na jej koszt oświadczenia, w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w Gazecie (...) na stronie drugiej, w rozmiarze nie mniejszym niż 1/4 strony, przy zachowaniu wielkości czcionki adekwatnej do powierzchni modułu, a także w (...) w dodatku B („zielone strony”), na stronie drugiej lub trzeciej o rozmiarach nie mniejszych niż 1/2 strony, przy zachowaniu wielkości czcionki nie mniejszej niż 14 pkt, ogólnie przyjętego kroju; o następującej treści:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przyznaje się do stosowania czynów nieuczciwej konkurencji na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz klientów tej Spółki, a także do naruszenia dóbr osobistych Spółki (...).

(...) sp. z o.o. przeprasza (...) sp. z o.o. i inne podmioty, których interesy mogły zostać naruszone lub zagrożone za takie działania. Do powyższych naruszeń doszło w związku z realizowanym przez (...) sp. z o.o. kontraktem dotyczącym inwestycji „ Wykonanie robót budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych i teletechnicznych, dostaw i montażu wyposażenia oraz wykonanie projektów wykonawczych zamiennych dla instalacji grzewczo chłodniczej i systemu telewizji dozorowej dla inwestycji „Budowa Wielofunkcyjnej Hali Sportowo-Widowskiej na granicy miast G. i S..”

Nadto w przypadku, gdyby pozwana nie opublikowała w wyznaczonym terminie w tych dziennikach żądanego oświadczenia, powódka zażądała upoważnienia jej do opublikowania sentencji zapadłego orzeczenia lub powyższego oświadczenia na koszt pozwanej.

III. nakazanie pozwanej zapłaty kwoty 100.000 zł na rzecz (...) w K.;

(...) spółka z o.o. w W. wносиła o oddalenie powództwa. Zakwestionowała zasadność stawianych jej zarzutów, wyjaśniając, że wystąpienia nie dotyczyły powódki lecz odnosiły się do produktu pochodzącego od nieokreślonego w tamtym czasie producenta, miały charakter merytoryczny i rzeczowy, zorientowany na spełnianie przez konkretny produkt warunków zamówienia. Skierowane były do konkretnego adresata. Nie zawierały kategoriycznych osądów lecz wyrażały oceny pozwanej, jej wątpliwości i miały merytoryczne uzasadnienie, opierając się na ekspertyzach niezależnych instytucji eksperckich. W jej przekonaniu, oceniając okoliczności sprawy ex post, wątpliwości wyrażane przez pozwaną są uzasadnione.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) spółka z o.o. w K. prowadzi od 1992 r. działalność gospodarczą w zakresie projektowania, produkcji i sprzedaży mebli, w tym krzeseł. (...) spółka z o.o. W., prowadząca działalność gospodarczą w zakresie produkcji, dystrybucji oraz montażu mebli biurowych oraz zabudowy biurowej, jest rynkowym konkurentem spółki (...).

(...) S.A. w W., jako generalny wykonawca, realizowała roboty w ramach zadania inwestycyjnego „Wykonanie robót budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych i teletechnicznych, dostaw i montażu wyposażenia oraz wykonanie projektów wykonawczych zamiennych dla instalacji grzewczo chłodniczej i systemu telewizji dozorowej dla inwestycji «Budowa Wielofunkcyjnej Hali Sportowo-Widowskiej na granicy miast G. i S.»”, którego inwestorem była Gmina M. S., występująca jako lider Porozumienia Międzygminnego zawartego 20 V 2005 r. z Gminą M. G..

Stosowna umowa w tym zakresie została zawarta w dniu 16 VI 2009 r. w efekcie przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zasadach określonych w ustawie z dnia 29 I 2004 r. Prawo zamówień publicznych, w trybie negocjacji, bez ogłoszenia. Jednym z elementów zadania inwestycyjnego było dostarczenie i montaż siedzisk oraz trybun teleskopowych składanych i rozkładanych elektrycznie.

31 VIII 2009 r. (...) S.A. i spółka (...) podpisały protokół z negocjacji, dotyczący istotnych warunków dostawy przez powódkę w okresie od 2 I 2010 r. do 29 II 2010 r. siedzisk i trybun w ramach inwestycji «Wielofunkcyjna Hala Widowiskowo-Sportowa na granicy miasta G. i S.». Zgodnie z wolą stron, protokół ten stanowił ofertę dostawy określonych w niej produktów. Przedmiot oferty był wskazany w dokumentacji warsztatowej oraz uzgodniony z projektantem i akustykiem. Zawarcie umowy z powódką jako oferentem oraz rozpoczęcie przez nią realizacji dostaw wymagało dodatkowego aktu - udzielenia zlecenia dostaw lub potwierdzenia przyjęcia oferty przez zamawiającego albo podpisania przez strony umowy. Oferent związany był ofertą przez siedem miesięcy od daty sporządzenia protokołu.

W wyniku negocjacji, 14 I 2010 r. (...) S.A. udzieliła powódce zlecenia na dostawę i montaż siedzisk oraz trybun teleskopowych składanych i rozkładanych elektrycznie, zgodnie z założeniami przedstawionymi w SIWZ - z uwzględnieniem zmiany nr 6 i wyjaśnień, zgodnie z harmonogramem, w terminie do 30 III 2010 r. Wykonawca zobowiązał się do dostarczenia zamawiającemu, nie później niż na 7 dni przed ustaloną datą montażu wszelkich wymaganych certyfikatów i dokumentów zgodności.

W dniu 18 III 2010 r. spółki (...) zawarły w tym zakresie umowę. Jej załączniki określały zakres rzeczowy prac, technologię, standardy materiałowe, techniczne i jakościowe.

Jeden z prototypów krzesła zaoferowanego przez spółkę (...) został zamontowany na terenie hali, na której realizowana była inwestycja. Był on przedmiotem zmian i poprawek w celu osiągnięcia rezultatów akceptowanych przez zamawiającego i inwestora. Ostateczne uzgodnienia co do parametrów siedzisk i ich wyglądu miały miejsce w styczniu – lutym 2010 r. Finalna wersja była zgodna z wymogami (...) i została przyjęta przez zamawiającego bez zastrzeżeń. Montaż siedzisk rozpoczęto w kwietniu 2010 r. Końcowy odbiór nastąpił w lipcu 2010 r.

(...) spółka z o.o. w W. przedstawiła (...) S.A. własną ofertę, która jednak nie spotkała się z zainteresowaniem zamawiającego. 4 I 2010 r. pozwana skierowała do przedstawiciela generalnego wykonawcy A. L. (1) uwagi dotyczące wyeksponowanego siedziska zaoferowanego przez konkurenta. Także w kolejnych pismach, adresowanych do przedstawicieli generalnego wykonawcy A. L. (1) i A. J., a także do przedstawiciela inwestora K. G. datowanych 14 I, 21 II i 7 V 2010 r., (...) zarzuciła niezgodność oferowanych produktów (foteli audytoryjnych), w ramach realizowanej inwestycji. W korespondencji elektronicznej pozwana sformułowała zarzuty dotyczące:

- a) niezgodności wykonania siedziska i oparcia ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia (produkt wykonano z poduszki poliuretanowej formowanej na zimno),
- b) pokrowców, wykonanych w sposób nie umożliwiający ich łatwego założenia i zdjecia,
- c) zastosowania tapicerki pozbawionej cechy zmywalności wymaganej SIWZ,
- d) zastosowania zbyt krótkiego i niefunkcjonalnego podłokietnika,
- e) złych wyników przeprowadzonych badań akustycznych siedzisk.

Równocześnie pozwana zachęcała zamawiającego do przyjęcia jej oferty, przedstawiając zalety swego produktu, jako spełniającego wymogi SIWZ. Informacje o zastrzeżeniach pozwanej zostały przekazane powódce przez zamawiającego, celem umożliwienia jej ustosunkowania się do jej zarzutów.

Uwagi czynione przez spółkę (...) były odnoszone do postanowień SIWZ, Polskiej Normy i oparte na wynikach badań przeprowadzonych na zlecenie pozwanej przez Instytut Medycyny Pracy w Ł. 31 XII 2009 r., Zespół (...) 17 XII 2009 r., Instytut (...) w Ł. 27 I 2010 r., a także przez Instytut (...) w W. w styczniu i czerwcu 2010 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadków potwierdziły, że produkt stanowiący przedmiot krytyki ze strony pozwanej był prototypem siedziska, jakie zaoferowała zamawiającemu powódka. Spółka (...) twierdziła, że produkt był modyfikowany, dopracowywany, o czym zeznają także świadkowie. Kwestionuje ona zasadność zastrzeżeń pozwanej jednak ze względu na to że ostatecznie - dopracowany produkt - był zgodny z wymogami SIWZ. Sąd I instancji

uznał, że nie może to jednak uzasadniać twierdzenia, że uwagi pozwanej były niezgodne z prawdą. Wymagałoby to znajomości kompletnej dokumentacji SIWZ oraz oceny dowodu rzeczowego, z udziałem biegłego sądowego. Powódka nie przedstawiła jednak materiału dowodowego, który umożliwiłby weryfikację słuszności twierdzeń stron. Nie wiadomo nawet konkretnie co, kiedy i w jakim zakresie zostało zmienione w siedzisku. Brak także dowodu na to, że publicznie jawna była informacja o regułach postępowania, o tym, że wybór powódki jako podwykonawcy został dokonany w sierpniu 2009 r., zaś produkt stanowiący przedmiot zamówienia miał być dopracowywany w trakcie trwania negocjacji, że siedziska zaakceptowane protokołem negocjacji i zamontowane w hali są tylko produktem wyjściowym. Nie jest to do końca zgodne z zapisem protokołu negocjacji i zleceniem z 14 I 2010 r., odnoszących się do określonego produktu. W braku dowodów, Sąd nie może poczynić ustaleń dotyczących faktycznych uzgodnień powódki z (...) S.A.

Z treści pism pozwanej wynika, że traktowała ona eksponowany fotel, jako przedmiot konkurencyjnej oferty. Formułując pisma pozwana używała trybu przypuszczającego, a swoją krytykę adresowała do indywidualnie wskazanych osób, decyzyjnych w sprawach realizacji inwestycji.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustrój gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na zasadach wolności gospodarczej i swobody konkurencji. Każdy przedsiębiorca funkcjonujący na rynku może podejmować działania zmierzające do pozyskania nabywców oferowanych przezeń towarów (w każdym wypadku odnosi się to do świadczonych przez przedsiębiorcę usług). Obejmują one także, bardzo istotne z punktu widzenia samej sprzedaży, marketing i promocję. Działania konkurencyjne, bez względu na to, jak dotkliwe skutki mogą wywierać w sferze interesów innych uczestników obrotu, są co do zasady dozwolone. Ustawodawca zwraca się przeciwko nim tylko o tyle, o ile są one sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami.

W dalszym ciągu Sąd I instancji stwierdził, że konkurencyjne są wyłącznie działania zewnętrzne, adresowane do innych uczestników wymiany rynkowej, mające na celu zdobycie klientów dla oferowanych przez nich towarów poprzez zwiększenie własnej efektywności gospodarczej bądź osłabienie cudzej. Zagrożenie interesów innych uczestników rynku musi mieć charakter bezpośredni i realny. Muszą one być zdolne do wywarcia wpływu na innych przedsiębiorców-konkurentów czy konsumentów, zdolne niekorzystnie oddziaływać na ich sytuację, naruszając ich interesy gospodarcze.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że założeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest ochrona atrakcyjnej siły przedsiębiorcy oraz jej oddziaływanie na krąg odbiorców. Chodzi o rozgraniczenie między działaniem uczciwym i zgodnym z prawem, a wykraczającym poza ustanowione reguły, nie zaś o ochronę konkretnego osiągnięcia. Ustawa ma zatem na celu zapewnienie prawidłowości zachowania się i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach.

O naruszeniu interesu innego przedsiębiorcy można mówić wówczas, gdy na skutek działania konkurencyjnego nastąpi pogorszenie lub nie nastąpi oczekiwana poprawa możliwości nabycia lub zbywania nabywanych lub oferowanych dóbr bądź usług. Decyduje o tym sposób, w jaki działanie konkurenta jest odbierane przez potencjalnych adresatów. Zważywszy, że prawa przedsiębiorcy uczestniczącego w obrocie mają charakter względny, tylko adresatom działań nieuczciwie konkurencyjnych służyć będzie roszczenie o ich zaniechanie i naprawienie szkody.

Obowiązek wskazania i udowodnienia istnienia takiego zagrożenia obciąża występującego z zarzutem nieuczciwej konkurencji, (art. 6 k.c.)

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 IV 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W ust. 2 przepis ten przykładowo wymienia działania stanowiące w szczególności czyny nieuczciwej konkurencji. Uznanie działania za nieuczciwie konkurencyjne warunkowane jest kumulatywnym spełnieniem następujących przesłanek :

- czyn ma charakter konkurencyjny,
- narusza lub zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta,
- jest bezprawny, tj. sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami,

Naruszenie interesu przedsiębiorcy, jak wskazał Sąd Okręgowy następuje wówczas, gdy działania (zaniechanie) konkurenta powodują pogorszenie lub brak spodziewanej poprawy możliwości nabycia lub zbytu oferowanych dóbr i usług.

Naruszenie prawa z kolei odnosi się do bezwzględnie i powszechnie obowiązujących przepisów, w szczególności u.z.n.k., przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, naruszenia dóbr osobistych, prawa własności, praw autorskich, ochrony konsumentów, kodeksu karnego. Dobre obyczaje, w znaczeniu określonym w art. 3 ust.1 u.z.n.k., rozumieć należy podobnie do zasad współżycia społecznego, jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Sąd I instancji wyjaśnił, że o tym czy dane działanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami decyduje całokształt okoliczności, a zwłaszcza cel, użyte środki i konsekwencje przedsięwziętych działań. Czyn sprzeczny z prawem nie musi być zarazem sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż zależy to od charakteru naruszonych norm.

Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 3 w ust.1 w sposób ogólny definiuje czyn nieuczciwej konkurencji, przykładowo wymieniając w ust. 2 niektóre czyny, typizowane dodatkowo w art. 5 – 17 u.z.n.k. Powołane przepisy należy bowiem wyklądać w ten sposób, że definicja zawarta w klauzuli generalnej i przepisy Rozdziału 2. ustawy pozostają w następujących wzajemnych relacjach :

- wymienione w ustawie czyny nie tworzą zamkniętego katalogu, za czyn nieuczciwej konkurencji można uznać także działanie niewymienione w art. 5 – 17, jeżeli tylko odpowiada ono wymaganiom wskazanym w definicji ogólnej zawartej w art. 3 w ust.1,
- wymagania wskazane w art. 3 ust. 1 odnoszą się do także czynów wymienionych w art. 5 – 17, definicja ogólna spełnia więc funkcję korygującą w stosunku do przepisów typizujących czyny nieuczciwej konkurencji. Gdy dane działanie formalnie spełnia przesłanki jednego z przepisów art. 5 – 17, w rzeczywistości jednak nie wykazuje któregoś ze znamion art. 3 ust.1 (np. bezprawności) wykluczone jest uznanie go za czyn nieuczciwej konkurencji.

Uznanie konkretnego działania za czyn nieuczciwej konkurencji wymaga zatem ustalenia, na czym ono polegało i zakwalifikowania go pod względem prawnym przez przypisanie mu cech konkretnego deliktu wskazanego w Rozdziale 2 ustawy (Czyny nieuczciwej konkurencji – art. 5 – 17) lub deliktu tam nieujętego ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1. Czyny konkurencyjne powinny być badane przede wszystkim w świetle przesłanek określonych w art. 5 – 17, a dopiero gdy nie mieszczą się w dyspozycji któregoś z tych przepisów, podlegają ocenie według klauzuli generalnej art. 3 ust. 1.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 18 ust. 1, w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać:

1. zaniechania niedozwolonych działań;
2. usunięcia skutków niedozwolonych działań;
3. złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie;
4. naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych;
5. wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych;

6. zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony.

Żądanie z pkt 1, może być przy tym dochodzone wyłącznie wówczas, gdy w dacie zamknięcia rozprawy istnieje stan naruszenia lub realna groźba naruszenia w przyszłości przez pozwanego reguł uczciwej konkurencji.

Sąd I instancji stwierdził, że w pozwie złożonym 28 VIII 2010 r., a zatem prawdopodobnie już po wykonaniu umowy z 18 III 2010 r., spółka (...) odwołała się do działań podejmowanych przez pozwaną w okresie od grudnia 2009 r. do początku maja 2010 r. Nie wyjaśniła przy tym, czy zadanie inwestycyjne, z którym związane były działania spółki (...), zostało zrealizowane, czy pozwana - niezależnie od inwestycji „Wielofunkcyjna Hala Widowiskowo-Sportowa na granicy miasta G. i S.” podejmuje względem powódki tego rodzaju działania. Brak jest zatem dowodu na aktualność naruszeń nie tylko w dacie zamknięcia rozprawy lecz także w dniu wniesienia pozwu.

Z tej przyczyny, żądania objęte pkt I. pozwu, a dotyczące zaprzestania przez pozwaną określonych działań zostały uznane przez Sąd Okręgowy za bezzasadne na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. (a contrario).

Oceniając zasadność roszczeń objętych punktami II. i III pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że powódka odwoływała się do przepisów szczególnych - art. 12 ust. 2, art. 14 ust. 1 i art. 15 ust. 1 pkt 2, a także do klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), obowiązana była zatem wykazać i udowodnić, że czyn pozwanej ma charakter konkurencyjny, narusza lub zagraża interesom spółki (...), że jest bezprawny, tj. sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami.

Stosownie do art. 12 ust. 2, czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy.

Stawiany pozwanej zarzut został uznany przez Sąd I instancji za chybiony. Spółka (...) skierowała do generalnego wykonawcy (...) S.A. pierwsze zawiadomienia o wadach konkurencyjnego produktu w styczniu 2010 r., a zatem przed datą złożenia zamówienia. Kolejne pisma datowane są na styczeń – luty 2010 r., tylko ostatnie pismo z 7 V 2010 r. zostało wysłane po zawarciu przez powódkę umowy z generalnym wykonawcą. Z treści pism wynika, zdaniem Sądu Okręgowego w sposób niewątpliwy, że celem pozwanej nie było umyślne nakłanianie (...) S.A. do rozwiązania umowy ze spółką (...), ani niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy z 18 III 2010 r. Pozwana zabiegała o przyjęcie przez zamawiającego jej oferty, przedstawiając mu swoje wątpliwości co do zgodności wyeksponowanego siedziska z SIWZ, przemawiające przeciwko zaakceptowaniu konkurencyjnej oferty. Używała przy tym merytorycznych argumentów, odwołując się do wymogów SIWZ i ocen niezależnych ekspertów.

Stosownie do art. 14 ust. 1, czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Mogą to być np. nieprawdziwe, wprowadzające w błąd informacje o wytwarzanych towarach lub świadczonych usługach (ust. 2 pkt 2 art. 14).

Także w tym przypadku, zdaniem Sądu I instancji nie można uznać zasadności zarzutu stawianego przez powódkę, która - jak sama przyznała - dostarczyła zamawiającemu prototyp siedziska, który podlegał zmianom w toku postępowania ofertowego. Ze względu na zaniechanie powódki, Sąd Okręgowy – jak stwierdził – nie miał możliwości zweryfikowania obiektywnej prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń pozwanej. Do tego konieczne byłoby przedstawienie pełnej dokumentacji technicznej odnoszącej się do tego elementu zadania inwestycyjnego (kompletu dokumentów), dowodu rzeczowego w postaci prototypu siedziska oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który dysponuje niezbędnymi kompetencjami do oceny zgodności produktu powódki z SIWZ i obowiązującymi normami.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie złożyła nawet dokumentacji technicznej, która być przedmiotem oferty przyjętej protokołem z 31 VIII 2009 r., zlecenia z 14 I 2010, w końcu zaś umowy z 18 III 2010 r. Wyłącznie specjalista w

d dziedzinie meblarstwa potrafiłby ocenić, czy zarzuty stawiane przez pozwaną - produktowi powódki były uzasadnione. Nieudowodnienie zasadności zarzutu popełnienia przez pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 14 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt obciąża powódkę, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że zważywszy, iż w sprawie chodzi o informacje o cechach produktu, które są jednoznaczne i weryfikowalne, nie odwołując się do wyobrażeń zamawiającego, nie może być mowy o rozpowszechnianiu przez pozwaną informacji wprowadzającej w błąd. Pisma pozwanej były adresowane do generalnego wykonawcy i inwestora - uczestników procesu inwestycyjnego, dysponujących wszystkimi danymi (SIWZ, uzgodnienia) pozwalających na zweryfikowanie zasadności zarzutów stawianych oferowanemu im produktowi. O tym natomiast, że nie spełniało ono wszystkich wymogów zamawiającego, dowodzi fakt, iż siedzisko było modyfikowane, poprawiane.

Zdaniem Sądu Okręgowego, reguły uczciwej konkurencji nie wyłączają dopuszczalności dokonywania i rozpowszechniania oceny konkurencyjnego produktu. Ocena ta, aby nie narazić się na zarzut bezprawności lub sprzeczności z dobrym obyczajem handlowym, musi mieścić się jednak w granicach, które wyznaczane są a casu ad casum. Przede wszystkim krytyka musi być rzeczowa, konkretna, poparta argumentacją, pozbawiona odniesień opartych na emocjach lub wrażeniach. Wyłączenie swobody przedsiębiorcy komunikowania kontrahentom i nabywcom informacji o własnym produkcie lub usłudze oraz ich porównanie z ofertą konkurenta nie może zostać zakazane, a każdy uczestnik gry rynkowej musi się liczyć z negatywną oceną jego produktu lub usługi, dopuszczalną w każdym przypadku, gdy jest dokonana świadomie i swobodnie.

Nie można, zdaniem Sądu I instancji, utożsamiać prawa do obrony dobrego imienia i pozycji przedsiębiorcy z nałożeniem na konkurentów zakazu jakiegokolwiek rzeczowej krytyki jego działań. Dobre imię i pozycja rynkowa przedsiębiorcy nie ucierpią mniej, jeśli konkurent nie będzie w żaden sposób komentował produktu, który wymagać będzie poprawek ponieważ jest obiektywnie wadliwy, czy pozbawiony deklarowanych właściwości. Powódka mogłaby, jak wskazał Sąd Okręgowy skutecznie żądać ochrony przed nieuczciwymi konkurencyjnymi działaniami pozwanej tylko wówczas, gdyby jej produkt /także w wersji prototypowej stanowiącej przedmiot oferty/ odpowiadał wymogom określonym w SIWZ, a krytyka pozwanej nie miałaby charakteru merytorycznego, zmierzając do nakłonienia zamawiającego, aby wybrał jej ofertę, która nie byłaby korzystniejsza niż oferta powódki.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, spółka (...) działała w granicach określonych porządkiem prawnym. Jej krytyka była rzeczowa, obiektywna, podejmowana z należytą ostrożnością, starannością oraz dbałością o zasadność stawionych zarzutów. Rzetelne podstawy formułowanych ocen sprawiają, że pozwana działa w ramach prawa do krytyki dozwolonego swobodą wypowiedzi. Nie można w sposób automatyczny utożsamiać wypowiedzi odnoszących się do produktów konkurencyjnych z naruszaniem reguł uczciwej konkurencji.

Sąd I instancji uznał, że krytyka pozwanej była uzasadniona także i z tej przyczyny, że w obrocie gospodarczym składając ofertę przedsiębiorca zwykle prezentuje gotowy, dopracowany produkt odpowiadający warunkom zamówienia. Dość nietypowe jest zaprezentowanie produktu, który dopiero w trakcie trwania negocjacji ma być dopracowywany. Skali niezgodności oferowanego produktu z (...) nie można jednak ustalić ze względu na brak materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie dopuściła się także czynu stypizowanego w art. 15 ust. 1 pkt 2, zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez nakłanianie osób trzecich do odmowy sprzedaży innym przedsiębiorcom albo niedokonywania zakupu towarów lub usług od innych przedsiębiorców.

W tym przypadku powódka ograniczyła się do postawienia zarzutu, nie definiując pojęcia rynku właściwego, nie wyjaśniając na czym miałby polegać w tym przypadku pełny dostęp do rynku, na czym zaś jego ograniczenia. Nie można natomiast, według Sądu I instancji zgodzić się z postawioną przez spółkę (...) tezą, że same tylko krytyczne uwagi pod adresem jej produktu miałyby oznaczać ograniczenie jej dostępu do rynku. Pozwana skierowała do zamawiającej własną ofertę i zarzuty wobec oferty konkurencyjnej, umotywowane i poparte opiniami ekspertów. W żadnym z jej pism nie ma jakiegokolwiek odniesień do powódki ani jej przedsiębiorstwa. W swej krytyce pozwana

ogranicza się do rzeczowych, jasnych, konkretnych stwierdzeń dotyczących produktu, którego jakość jest w tym procesie nieweryfikowalna, z przyczyn leżących wyłącznie po stronie powódki. Jeśli ostateczna wersja jej siedziska została zmieniona w porównaniu z prototypem, może to oznaczać zasadność stawianych przez pozwaną zarzutów. Spółce (...) nie można czynić zastrzeżeń z tego powodu, że ubiegała się ona o zawarcie kontraktu z (...) S.A. na dostawę foteli audytoryjnych w ramach inwestycji dotyczącej „Budowy Wielofunkcyjnej Hali Sportowo- Widowskiej na granicy miast G. i S.”.

W celu zapewnienia równych szans w grze rynkowej, oferenci, w tym pozwana, uprawnieni byli wymagać, aby wybór oferty dokonany był przez (...) S.A. w sposób uwzględniający wymagania SIWZ i zasady uczciwej konkurencji. Celem pozwanej nie było utrudnianie powódce dostępu do rynku ani rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o jej produkcie, ani też nakłanianie (...) S.A. do zerwania lub niewykonania umowy lecz zwrócenie uwagi zamawiającego na parametry i techniczne braki produktu powódki oraz jego niezgodność z wymogami SIWZ, z drugiej zaś strony na walory jej produktu, tak aby wybór zamawiającego był świadomy i uwzględniał wszelkie aspekty sprawy.

Bezzasadny jest także, zdaniem Sądu I instancji zarzut naruszenia przez spółkę (...) przepisu art. 3 ust. 1. Postawienie zarzutu opartego na klauzuli generalnej wymaga zdefiniowania przez powoda czynu nieuczciwej konkurencji spełniającego przesłanki określone tym przepisem, jednak nie stypizowanego w przepisach szczególnych art. 5 – 17 u.z.n.k. Spółka (...) ograniczyła się do postawienia zarzutu, nie uszczegóławiając go i nie odnosząc do konkretnych okoliczności sprawy. Powoływane przez nią poglądy orzecznictwa i doktryny abstrahują od konkretnych okoliczności niniejszej sprawy. W efekcie, nie można uznać, że powództwo może być uzasadnione naruszeniem art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, pozwana nie dopuściła się zarzucanych jej czynów nieuczciwej konkurencji. Nie naruszyła także dóbr osobistych powódki, w żadnym miejscu nie odnosząc swoich krytycznych uwag do producenta, ograniczając się do rzeczowej oceny konkurencyjnego produktu. Nie może być zatem w tym wypadku mowy o dowodnym wykazaniu przez powódkę naruszenia jej renomy i dobrego imienia, (a contrario art. 23 w zw. z art. 43 k.c.)

W ocenie Sądu I instancji, żądania określone w pkt II. pozwu nie zasługują na uwzględnienie. Ani art. 18 u.z.n.k., ani art. 24 k.c. nie przewidują bowiem możliwości żądania podania wyroku do wiadomości publicznej. Tego rodzaju sankcja przewidziana jest przepisami ustawy z 30 VI 2000 r. Prawo własności przemysłowej za naruszenie prawa z patentu na wynalazek, prawa ochronnego na wzór użytkowy i znak towarowy, czy prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, (np. art. 287 ust. 2 p.w.p.)

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest uzasadnione także żądanie nakazania pozwanej złożenia w Gazecie (...) i w(...) wskazanego w pozwie oświadczenia. Powódka bowiem nie tylko nie wskazuje w nim na czym konkretnie miało polegać naruszenie reguł uczciwej konkurencji i dóbr osobistych ale także nie wyjaśnia, z jakich przyczyn o treści oświadczenia powinni być zawiadomieni czytelnicy Gazety (...) i (...), pomimo że kwestionowane działanie pozwanej polegało na skierowaniu oświadczenia do osób indywidualnie oznaczonych i nie ma żadnego dowodu na to, że informacje zostały tak szeroko upublicznione.

Według Sądu I instancji powódka nie tylko nie udowodniła zasadności zarzutu dopuszczenia się przez spółkę (...) czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2, art. 14 ust. 1 i art. 15 ust. 1 pkt 2 i klauzuli generalnej art. 3 ust. 1 ale także winy pozwanej, warunkującej zastosowanie sankcji z art. 18 ust. 1 pkt 6, to jest zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego. Nie wykazała nawet, że działalność (...) w K. spełnia warunki zasądzenia na jego rzecz pokutnego, ani nie wyjaśniła przyczyn dla których żąda zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 100.000 zł, a nie mniejszej lub większej.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka.

W apelacji zarzuciła:



1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, że produkt powoda (także w wersji prototypowej) nie odpowiadał wymogom określonym w SIWZ /Strona 11 uzasadnienia wyroku/, gdy tymczasem brak było jakichkolwiek dowodów na okoliczność tego, że dostarczone i zamontowane przez powoda krzesła były z SIWZ niezgodne, a co więcej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - co zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego w odniesieniu do produktu finalnie zamontowanego - pozwala na stwierdzenie, że był to produkt spełniający wymagania stawiane przez SIWZ;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, mające istotny wpływ na treść wydanego wyroku poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, pominięcie zeznań świadków, którym Sąd I instancji nie odmówił wiarygodności, co doprowadziło do przyjęcia, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione;

3. naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 14 ust. 1 i ust. 2 uznk, art. 15 ust. 1 pkt 2 uznk oraz art. 12 ust. 2 uznk poprzez przyjęcie, że pozwany nie dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji polegających na:

i. rozpowszechnianiu informacji o niezgodności produktów oferowanych przez powódkę z postanowieniami SIWZ w ramach zadania „Wykonanie robót budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych i teletechnicznych, dostaw i montażu wyposażenia oraz wykonanie projektów wykonawczych zamiennych dla instalacji grzewczo - chłodniczej i systemu telewizji dozorowej dla inwestycji „Budowa Wielofunkcyjnej Hali Sportowo - Widowiskowej na granicy miast G. i S.”,

ii. utrudnianiu powodowi dostępu do rynku poprzez nakłanianie generalnego wykonawcy robót (...) S.A. w W. do niedokonywania zakupów od powódki,

(...). nakłanianiu (...) S.A. do rozwiązania umowy zawartej z powódką w ramach realizacji zadania Wykonanie robót budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych i teletechnicznych, dostaw i montażu wyposażenia oraz wykonanie projektów wykonawczych zamiennych dla instalacji grzewczo - chłodniczej i systemu telewizji dozorowej dla inwestycji „Budowa Wielofunkcyjnej Hali Sportowo - Widowiskowej na granicy miast G. i S.”,

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 14 ust. 1 uznk w zw. z art. 14 ust. 2 uznk w zw. art. 6 Kodeksu cywilnego (dalej jako kc) oraz w zw. z art. 18a uznk polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 6 kc oraz niezastosowaniu art. 18 a uznk poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie ciężar udowodnienia nieprawdziwości rozpowszechnianych informacji obciążał powoda, gdy tymczasem w świetle art. 18a uznk kwestia wykazania prawdziwości rozpowszechnianych informacji obciążała pozwanego;

5. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 3 ust. 1 uznk polegające na przyjęciu, że powód nie wykazał czynu nieuczciwej konkurencji spełniającego przesłanki określone w art. 3 ust. 1 uznk, gdy tymczasem powód, istotnie przytaczając poglądy doktryny i judykatury jednoznacznie wykazał, że chodzi tu o naruszenie przesłanki dobrych obyczajów poprzez próbę „wdarcia się” w klientelę powoda i dyskryminowanie oferty powoda, co w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego i przeprowadzonego postępowania nie powinno ująć uwadze tut. Sądu;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 ke w zw. z art. 43 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że nie doszło w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy do naruszenia dóbr osobistych powoda.

7. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 ust. 1 pkt 1 uznk poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu żądania powoda nakazania pozwanemu zaniechania niedozwolonych działań wskazanych w petitum pozwu,

8. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 ust. 1 pkt 3 uznk poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pod pojęciem złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie nie mieści się możliwość podania wyroku do publicznej wiadomości,

9. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 ust. 1 pkt 3 uznk poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu żądania powoda nakazania pozwanemu złożenia na jego koszt stosownych oświadczeń w Gazecie (...) oraz (...),

10. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 ust. 1 pkt 6 uznk poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu żądania powódki zasądzenia od pozwanej kwoty 100.000 zł na rzecz (...) w K..

W konkluzji skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw prawnych.

Wbrew twierdzeniom apelacji ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny nie nasuwa zastrzeżeń, podobnie jak dokonana przez ten Sąd ocena roszczeń powódki. Ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne.

Przede wszystkim wyjaśnienia wymaga, że sprzecznie do twierdzeń apelacji ciężar dowodu w sprawie niniejszej obciążał powoda, co do tego, że strona pozwana podejmowała działania naruszające zasady uczciwej konkurencji. Strona powodowa, powołując w apelacji art. 18a u.z.n.k. pomija, że przepis ten dotyczy wyłącznie prawdziwości oznaczeń lub informacji umieszczanych na towarach lub ich opakowaniach lub wypowiedzi zawartych w reklamie. Wbrew twierdzeniom powódki, informacje zawarte przez pozwanego w pismach do (...) S.A. z dnia 4 stycznia, 21 lutego i 7 maja 2010 r. nie zawierają reklamy własnych produktów i twierdzenia takie nie były nawet zgłaszane w pozwie. Zgodnie z definicją przytoczoną w apelacji, reklama to przedstawienie w jakiegokolwiek formie w ramach działalności handlowej, gospodarczej, rzemieślniczej lub wykonywania wolnych zawodów w celu wspierania zbytu towarów lub usług w tym nieruchomości, praw i zobowiązań. W apelacji znajdują się obszernie wywody ogólnie na temat reklamy wprowadzającej w błąd, jak również chęci pozwanego zawarcia umowy z (...) S.A. Brak jest natomiast konkretnych wskazań, które z fragmentów powyższych pism strona powodowa uznaje za reklamę produktów pozwanego. Jest to o tyle zrozumiałe, że fragmentów takich, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma. Trudno byłoby uznać za reklamę konkretnego produktu stwierdzenie, że (...) jest firmą, która dysponuje 65 letnią tradycją, jest jedną z dziesięciu największych firm produkujących meble biurowe w Europie oraz że jest partnerem godnym zaufania. Nie jest również reklamą końcowy fragment pisma z dnia 4 stycznia 2010 r., w którym pozwana zaproponowała rozwiązanie fotela autorskiego bazującego na sprawdzonych od kilkudziesięciu lat konstrukcjach i materiałach. Fragmenty te nie wskazują na żadne cechy produktów Spółki (...). Gdyby nawet uznać je za reklamę to pozwana byłaby zobowiązana do udowodnienia, że zaproponowane przez nią rozwiązanie jest rzeczywiście oparte na sprawdzonych od kilkudziesięciu lat konstrukcjach i materiałach. Powódka jednak wiązała swoje roszczenia nie z domniemanym reklamowaniem własnych produktów, ale z rzekomym deprecjonowaniem produktu powódki.

Podkreślenia przy tym wymaga, że sprawa niniejsza rozpoznawana była w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, zatem twierdzenia, co do tego, że pisma pozwanej są reklamą należy uznać za spóźnione jako niezgłoszone w pozwie (art. 479 [12] k.p.c.).

Nieporozumieniem jest argumentacja apelacji zawarta w uzasadnieniu do zarzutów Ad 1 – 2 zmierzająca do wykazania, że finalnie zamontowany fotel na hali widowiskowo – sportowej był zgodny z SIWZ, oraz że strona pozwana ten fakt przyznawała. Strona pozwana bowiem w powyższych pismach, z których dwa kierowane były do generalnego wykonawcy jeszcze przed podpisaniem umowy pomiędzy (...) a Spółką (...) zgłaszała zastrzeżenia – jak się później okazało do prototypu przedstawionego przez powoda. Jak wynika z powołanych (również w apelacji) zeznań A. L. (2) generalny wykonawca wiedział, że ma do czynienia z prototypem akceptując kształt i wizję krzeselka, a nie materiały, z których jest wykonane. Nie ulega również wątpliwości, co przyznawała strona powodowa, że produkt finalny różnił się od prototypu. Strona pozwana natomiast wytykała w swoich pismach właśnie wady materiałowe dotyczące sposobu

wykonania fotela, tapicerki czy akustyczności i jej zastrzeżenia były uprawdopodobnione posiadanymi ekspertyzami. Strona powodowa nie przedstawiła natomiast żadnego dowodu na okoliczność, że prototyp, na który otrzymała zresztą w dniu 14 stycznia 2010 r. zlecenie pomimo braku finalnego produktu, też był zgodny z SIWZ. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji Spółka (...) nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentacji technicznej przeczącej zarzutom pozwanemu, który z kolei uprawdopodobnił swoje zastrzeżenia za pomocą różnych opinii fachowców. Tym samym uniemożliwiało to ewentualnemu biegłemu dokonanie oceny produktu. Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że biegły miałby zbadać produkt, który zostanie mu przedstawiony jako prototyp, co jest niedopuszczalne. Najpierw bowiem strona powodowa powinna złożyć dokumenty źródłowe, które przedstawiałyby stan techniczny produktu zaoferowanego generalnemu wykonawcy w toku negocjacji, a dopiero te dokumenty powinien oceniać biegły porównując zgodność produktu prototypowego z SIWZ.

Niewątpliwie również, co wynika między innymi z zeznań świadka W. D. prototypowe krzesło różniło się od finalnego produktu również i z tego względu, że zmieniono SIWZ. Były również, zdaniem tego świadka problemy z tkaniną, które przekładały się na nieprawidłowe wyniki badań akustycznych. Ostatecznie do wszystkich krzeseł użyto tej tkaniny, która była przewidziana w wersji (...). Z kolei z zeznań świadka L. wynika, że zarzut dotyczący zmywalności tkanin był niesłuszny, ale dlatego, że mieniono w tym zakresie SIWZ.

Skoro zatem prototyp nie był zgodny z SIWZ, (wprowadzono w nim poprawki bądź też zmieniono SIWZ) i nie stanowił finalnego produktu – to strona pozwana miała pełne prawo go kontrolować i zgłaszać zastrzeżenia zważywszy, że starała się o kontrakt, na który miały być wydane publiczne środki finansowe.

Zwrócić należy również uwagę na to, że o ile z zeznań świadków ze strony powódki oraz generalnego wykonawcy wynika, że produkt zaoferowany przez Spółkę (...) był prototypem, to okoliczność ta w żadnym razie nie wynika z aktów dokumentujących czynności prawne stron kontraktu, to jest protokołu z negocjacji (k 130) oraz zlecenia (k 134). Skoro zatem była to wiedza dostępna tylko stronom kontraktu, a prototyp nie stał się produktem finalnym, to trudno zarzucać pozwanej, że zgłaszała do niego zastrzeżenia jako do finalnego produktu.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższa działalność pozwanego nie miała charakteru działalności wyłącznie pro publico bono, ale mieściła się w ramach rynkowej konkurencji, która nie wyłącza rzeczowej krytyki produktów konkurenta. Ta jednak, jak to zaznaczył Sąd Okręgowy jest jak najbardziej dozwolona, stanowi wynik obowiązywania w Polsce wolności gospodarczej i wolnego, konkurencyjnego rynku. Sprawia to, że podmioty gospodarcze mają prawo starać się o kontrakty konkurując z innymi przedsiębiorcami na różne sposoby byleby tylko nie były one sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami. Działania pozwanego, polegające na zgłoszeniu zastrzeżeń do prototypu oferowanego przez stronę powodową nie naruszały żadnego z przepisów prawa, nie były również sprzeczne z dobrymi obyczajami. Jak to już wyżej wskazano przyjęte ogólnie normy obyczajowe nie zakazują rzeczowej krytyki, a za taką należy uznać wskazywanie na słabe punkty produktu konkurencyjnego w sposób wyrażający przypuszczenie, że może on nie być zgodny z SIWZ w sytuacji, gdy krytyka ta jest umotywowana (posiadanie opinii ekspertów), nie szkuluje samego konkurenta jako podmiotu gospodarczego, poddaje się weryfikacji i dotyczy zamówienia publicznego.

Z powyższych względów działania pozwanej nie naruszały również dóbr osobistych powódki. W swoich pismach Spółka (...) nie wymieniła w ogóle Spółki (...). Dokonywała rzeczowej krytyki produktu konkurencyjnego, kierując ją do generalnego wykonawcy i inwestora. O tym, że w informacjach przekazywanych przez pozwaną nie wskazywano w żaden sposób nazwy powódki świadczą zeznania świadka L., a przede wszystkim K. G. – inżyniera kontraktu, który z resztą w ogóle nie pamiętał czy pozwana zgłaszała mu jakiegokolwiek uwagi dotyczące produktu powódki.

W piśmie pozwanej z dnia 21 lutego 2010 r. znajdują się pewne sformułowania, które przekraczają granice dobrego smaku, a mianowicie w zawołowany sposób wyrażają pewne obawy co do względów, które zadecydowały o wyborze oferty (akapit 3, 11 oraz 14), jednak jeśli miałyby one w ogóle naruszać dobra osobiste, to nie Spółki (...), ale Spółki (...).

W tym stanie rzeczy, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy nie może być mowy o naruszeniu renomy powódki.

Wobec powyższych stwierdzeń nie można również uznać, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego przy ocenie stanu faktycznego, a to art. 12 ustęp 2 u.z.n.k., art. 14 ustęp 1 i 2 u.z.n.k., art. 15 ustęp 1 pkt. 2 u.z.n.k. Jest to wniosek tym bardziej prawidłowy, że dwa z pierwszych pism pozwanej skierowane zostały do generalnego wykonawcy zanim jeszcze zawarto umowę, co przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 12 ustęp 2 u.z.n.k. Pozwana nie mogła również nakłaniać generalnego wykonawcy do odstąpienia od zawarcia umowy z powódką skoro nazwa powódki w ogóle nie była wymieniana w pismach Spółki (...), a uwagi pozwanej dotyczyły wymagań technicznych prototypu. Nie doszło również do rozpowszechniania żadnych informacji na temat powódki jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą ani też na temat jej przedsiębiorstwa.

Powództwo objęte punktem pierwszym było bezzasadne również i z tego względu, że nie można nakazać zaniechania takich działań, które nie są kontynuowane i nie zachodzi realna obawa ich powtórzenia. Do tych istotnych argumentów Sądu I instancji apelujący odniósł się tylko w ten sposób, że wskazał, iż zachodzi zagrożenie powtórzenia jego działań w przyszłości ze względu na konkurencyjny charakter działalności obu stron. Idąc tym tokiem rozumowania, należałoby z góry zakazać w przyszłości jakichkolwiek czynności konkurencyjnych bo trudno przewidzieć, czy nie będą one miały charakteru działań niedozwolonych. Samo prowadzenie działalności konkurencyjnej nie może być zatem przesłanką uzasadniająca przyjęcie, że zachodzi obawa podejmowania działań, o jakich mowa w art. 3 u.z.n.k.

Na marginesie wskazać należy również, że strona powodowa nie umotywowała z jakich przyczyn pozwana miałaby przepraszać jakies inne niesprecyzowane bliżej podmioty, o co wnoszono w pkt. 2 pozwu.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z par. 6 pkt. 6 (2700 zł. w zakresie roszczeń majątkowych) i par. 11 ustęp 1 pkt. 2 (270 zł. od roszczeń dotyczących ochrony praw niemajątkowych) w związku z par. 13 ustęp 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.